

# Nie czekając na rząd

17 grudnia 2020

## Rozstanie z dysleksją i dysgrafią

Czytanie i pisanie jeśli regularnie i stale towarzyszące człowiekowi czynności opóźniają proces starzenia się. Wśród czterech podstawowych sprawności językowych jakimi są słuchanie, mówienie, pisanie i czytanie, te dwie ostatnie pełnią niezwykle istotną rolę w ćwiczeniu mechanizmów pamięci. Dzięki systematycznemu nawykowi czytania i pisania wydłużamy sprawność zapamiętywania oddalając w czasie pojawienie się oznak demencji.

Nauka pisania jest kunsztem artystycznym. Dla siedmiolatka jest to jednak poważna praca. Uzyskanie biegłości w opanowaniu kształtów poszczególnych liter wymaga stopniowania trudności i co najważniejsze wielokrotności powtarzania prób dla uzyskania biegłości zapisu. Przeglądając aktualnie wykorzystywane podręczniki, zeszyty ćwiczeń, łatwo dostrzec charakterystyczny nadmiar bodźców wzrokowych. Ogrom obrazków, barw jest czynnikiem rozpraszającym uwagę malucha. Jeśli ma opanować wzorzec literki, musi ją widzieć wyeksponowaną na stronie. Cierpliwie skopiować do zeszytu, a następnie wielokrotnie doskonalić jej kształt. Koordynacja pracy dłoni ze spostrzegawczością pod względem wierności z oryginałem dopiero gdy nie budzi zastrzeżeń może zachęcić do kolejnego kroku, czyli poznania kolejnej litery, jej kształtu, znaczenia w kontekście i brzmienia. Znakomicie w tym celu zdaje egzamin „Elementarz” Falskiego.

Powszechnie wykorzystywane zeszyty ćwiczeń mają zasadniczy mankament. Wpisywanie literki w niepełny wyraz zwalnia pamięć z utrwalenia zapisu jego całości. Graficzne uzupełnianki są niedostateczne dla zapamiętania kształtu znaku graficznego w kontekście wyrazu decydując o znaczeniu. Najpierw dziecko

doskonali umiejętność starannego zapisu pojedynczej litery. Kiedy osiągnie poprawność i biegłość może przystąpić do zapisu sylab: lala, ala. Zaznaczam, że jest to przepisywanie, na przykład z kartki gdzie mama napisała:

l l l l l ...

a a a a a a a...

la la la la.....

ala ala ala ala

lala lala lala.....

Ćwiczenie początkującego małego pisarza powinno odbywać się codziennie. Pamiętajmy, że maluch nie jest w stanie utrzymać skupienia dłużej niż 30 minut. Dla niego to duży wysiłek, co często widać po ruchach i gestach wspomagających pokonanie trudności zmieszczenia litery w liniijkach i zachowania odległości jak też kształtu liter.

Po etapie naśladownictwa zapisu przechodzimy do głośnego odczytywania poszczególnych liter, sylab i wyrazów. Ćwiczyć należy tak długo, aż dziecko dojdzie do sprawnego i bezbłędnego czytania. Odpowiednio duża liczba powtórzeń utrwala pamięć tworząc trwałe ślady.

Kaligrafia jest zapomnianą sztuką artystycznego pisania dla osób o szczególnym smaku estetycznym. Pomocą z zakresu podstawowych ćwiczeń może być [TEN LINK](#).

## Wdzięk pisania

Wcześniejsza uwaga o korzystaniu z zeszytów ćwiczeń przedmiotowych sprowadzonych do wypełniania luk, dopasowania treści gotowych zdań do istniejącego tekstu jest zaprzeczeniem nabywania sprawności pisania. Już na poziomie klasy 4-ej pisanie może mieć charakter twórczy, rozbudzający wyobraźnię.

U dzieci, które chciałyby pisać samodzielnie dobrym wstępem jest umiejętność cierpliwego przepisywania krótkich fragmentów z ulubionych bajek, lektur. Jest to naśladowanie wzorcowego warsztatu. Na tym nie koniec. Przepisanie powinno jeszcze zachęcać do ćwiczenia głośnego płynnego czytania. Składnie wyrażone treści zapadają w pamięć i bogacą zasób słownictwa. Wielokrotne czytanie tekstu jest wzmocnieniem pamięci. Starsze pokolenie potrafi świetnie recytować z pamięci wiersze, teksty piosenek, fragmenty literatury klasycznej. To wynika z dawnej, acz dziś porzuconej praktyki uczenia się na pamięć, przez co młodym brak będzie odniesień do wzbudzających rozrzewnienie wspomnień lat dziecięcych. Dziś najszybciej dzieci recytują reklamy, bo ich obecność w mediach jest nieustanna, acz bezwartościowa.

Prostym ćwiczeniem doskonalącym pisanie, dla dziewcząt zwłaszcza, jest prowadzenie pamiętnika. Krótkie notatki z dnia powszedniego mogą stać się zapisem kroniki rodzinnej obrazującej nietypowe realia. Niezależnie od zainteresowań takim samym wysiłkiem pisarskim może być streszczenie przeczytanej bajki, fragmentu książki, obejrzanego filmu. Powstały w ten sposób tekst warto głośno przeczytać bliskim, by usłyszeć recenzję – ciekawe, niezrozumiałe, nudne. Wtedy warto zastanowić się co można zmienić, by udoskonalić. Krytyka jest warunkiem doskonalenia, a pochwała oznacza demotywację, aprobatę bylejakości. Wszyscy mogą uczestniczyć w narodzinach twórczości. Może jeszcze dodatkowo ilustrowanej. Wiedząc jak dzieci potrafią godzinami oglądać rozmaite filmy, pozwólmy na jeden z takim pożytkiem, że opisana zostanie najciekawsza scena, albo postać z uzasadnieniem dlaczego właśnie ta.

Możliwe, że dla chłopca pamiętnik wyda się zbyt dziewczęcym zajęciem, zatem powierzyć mu można zapis o charakterze „dziennika pokładowego” rodziny w czasie pandemii. Tak powstanie kronika naszego czasu. Ambitny uczeń może prowadzić rejestr wydarzeń w języku ojczystym i aktualnie nauczonym języku obcym. Podwójna korzyść. Po przejściu fazy tak

zaawansowanego pisania ręcznego otwieramy plik w komputerze, gdzie wprowadzamy jako dokument wygładzony krytyką otoczenia zapis prac. Słownik pomoże wyczyścić przeoczenia i błędy.

Choć trudno w to uwierzyć, ale jakiś czas temu w pewnej prywatnej szkole prowadzący po raz pierwszy lekcję nauczyciel dostrzegł u 11 latka, że podczas przepisywania kilku zdań z tablicy notował on w zeszycie dziwne znaczki. Nie był to przykład stenotypii. Okazało się w rozmowie wyjaśniającej z rodzicami, że dziecko zakwalifikowane jako dyslektyk i dysgrafik było zwolnione z tak podstawowych funkcji komunikacyjnych jak pisanie i czytanie. Praktycznie był statystą na lekcjach. Nikt nie próbował wdrożyć chłopca w arkana tych umiejętności. Rodzice nie wykazywali niepokoju starając się przekonać, że dziecko miało postawioną taką diagnozę. Nie przejawiało zainteresowania pisanem, a jego poziom zaradności mierzony był niezwykłą pasją jaką były gry komputerowe. Dla niego nie było liter, bo każdy klawisz miał tę samą postać i znaczenie. Finałem rozmowy była decyzja rodziców i dyrekcji, że tak ma pozostać, bo to diagnoza fachowca. Daremną była próba przekonania, że brak umiejętności pisanie, czytania ze zrozumieniem można jeszcze skorygować pomagając ćwiczeniami. Za zgodą rodziców i szkoły chłopiec uznany za zbyt wrażliwego, by do czegokolwiek go nakłaniać powiększył grono analfabetów. Motto: uczeń to klient, za którym idą pieniądze.

Filmy, komputer, kalkulator, telefon dostępne od najmłodszych lat w powszednim użyciu niczym woda, albo chleb sprawiły, że młode pokolenie sprawnie korzystające z tych urządzeń ma pamięć obrazkową. Porozumiewanie się językiem ojczystym sprawia wielki kłopot, więc niekompetencja uzupełniana jest wulgaryzmami, gestami. Niski zasób słownictwa języka ojczystego przesądza o jeszcze skromniejszym wyniku przyswojenia sobie języka obcego.

Niniejsze uwagi zmierzają do uruchomienia wsparcia rodziców w zakresie przeciwdziałania intelektualnej stagnacji dzieci,

które w wyniku zamknięcia szkół tracą nie tylko bez troskę dzieciństwa, ale chyba cel istnienia szkół skupiających się bardziej na egzekwowaniu rygoru sanitarnego niż podstawowego zadania jakim jest nauczanie sprawności właściwych przedmiotom i wiedzy przydatnej w dorosłym życiu. Sugestie, pytania mile widziane w komentarzach.

Autorstwo: Jola

Źródło: WolneMedia.net